



MOJA WODA ŻYCIA

Siedem poziomów rzeczywistości

„Wszechświat jest wypełniony po brzegi energią próżni.

Jest ona niczym zamrożony wodospad.

Wystarczy tylko znaleźć sposób odmrożenia tego wodospadu,

a świat raz na zawsze zapomni o problemach energetycznych”.

Giennadij Iwanowicz Szypow

Gennadij Szypow to rosyjski naukowiec, który swoimi rewelacyjnymi teoriami naukowymi zyskał u nielicznych wtajemniczonych miano geniusza, a u klasyków nauki pogardę i ironię. Wyrzucony z uniwersytetu za niezgodność nauki z marksistowską ortodoksją, dopiero od niedawna oficjalnie wszedł do najwyższego establishmentu naukowego jako jego koryfeusz. Do niedawna oficjalnie mówiono, że teoria Szypowa to bzdura, ale ponieważ sprawdza się w praktyce, wykorzystuje się ją do budowy niezwykłych urządzeń, których działanie zaprzecza znanym prawom fizyki.

Podobno zbudowano kilka urządzeń, których współczynnik sprawności wynosi od 300 do 500%, chociaż według znanych praw fizyki taki współczynnik nie może przekraczać 100%. Inaczej mówiąc, stworzono perpetuum mobile. Takimi urządzeniami są np. grzejniki domowe, które pobierając 1 kilowat energii elektrycznej, produkują 4 kilowaty energii cieplnej. Brzmi to jak bajka o żelaznym wilku, ale te urządzenia istnieją i zostały skonstruowane na rządowe zamówienie, tak jak i latający pojazd, który sam Szypow nazywa ziemskim UFO. Urządzenie nie wykorzystuje sił odrzutowych, a z wyglądu przypomina latający spodek. Został zaprezentowany publicznie dwa lata temu. Pokaz sfilmowano i pokazano w moskiewskiej telewizji. Więc jak to jest: zwariowana, bezsensowna teoria, która sprawdza się w praktyce?

Z jednej strony oficjalna nauka odwraca się od teorii próżni, z drugiej państwo od 1987 roku współfinansuje pewne projekty Szypowa, a przemysł (w tym wojskowy) stoi w kolejce do założonego przez Szypowa i jego najbliższego współpracownika Akimowa moskiewskiego Ośrodka Ryzykownych i Nietradycyjnych Technologii "Went", prosząc o nowe rewelacyjne urządzenia. W żadnym podręczniku fizyki daremnie szukać tej rewolucyjnej teorii, ale podczas wykładów, które Szypow daje na wydziałach fizyki europejskich

uniwersytetów, sale pękają w szwach, a wśród słuchaczy nie brakuje utytułowanych uczonych.

Dlaczego oficjalna nauka nie chce uznać teorii próżni? Być może dlatego, że jeśli jest prawdziwa, to jej powszechne zastosowanie może przynieść światu rewolucję technologiczną albo... zagładę. Siedem poziomów rzeczywistości, teoria próżni fizycznej Gennadija Szypowa dowodzi istnienia dotychczas nieznanymi, niewidzialnymi rodzajami materii i energii. Wynika z niej też, że pewnego rodzaju promieniowanie pędzi z szybkością miliardy razy większą od prędkości światła (a może po prostu rozchodzi się natychmiastowo - Einstein podejrzewał, że coś takiego może istnieć, ale buntował się przeciwko temu pomysłowi). Rosyjski uczone odkrył najpierw w teorii, a potem potwierdził za pomocą eksperymentów, istnienie niewidzialnych planów materii. I chociaż są one niewidzialne, istnieją obiektywnie, a nawet współdziałają z widzialnymi - czyli z naszą rzeczywistością.

Teoria próżni zakłada, że istnieje 7 poziomów (planów) rzeczywistości:

- 1. Ciało stałe.**
- 2. Ciecz.**
- 3. Gaz.**
- 4. Plazma (cząstki elementarne).**
- 5. Próżnia.**
- 6. Pierwotne pole wirowania (świadomości).**
- 7. Absolutne "Nic"**

Poziomy od 1. do 4. są powszechnie znane. Można o nich przeczytać w każdym podręczniku do fizyki. Niezwykły świat zaczyna się od planu 5, który Szypow nazwał próżnią fizyczną. Jest to podobno przestrzeń, z której zostały wypompowane nie tylko cząstki materii, ale również wszystkie znane dzisiejszej nauce pola. A mimo to owa próżnia jest źródłem ogromnej ilości energii ("Stała kosmologiczna"). Według teorii Szypowa, 1 cm³ zawiera energię wystarczającą do zaspokojenia dziesięcioletnich potrzeb energetycznych całej ludzkości. Współpracujący z Szypowem rosyjscy naukowcy pracują nad urządzeniem, dzięki któremu będzie można pobierać niemal nieograniczone ilości czystej energii z dowolnego miejsca na planecie czy w kosmosie. Być może takie urządzenie będzie gotowe za kilka lat.

Tam, gdzie myśl staje się rzeczywistością

Szósty poziom jest jeszcze dziwniejszy - to pierwotne pole wirowania lub inaczej: pole świadomości. Jak napisał Gennadij Szypow w swojej książce pt. "Teoria próżni fizycznej", pole to składa się z elementarnych wirów czasoprzestrzennych przenoszących informacje. To właśnie ten poziom

umożliwia powstawanie zjawisk określanych mianem magii, parapsychologii czy psychotroniki. Dzieje się tak dlatego, że owe przenoszące informację pierwotne wiry tworzą coś w rodzaju materii będącej powłoką myśli. Na tym poziomie myśl jest materialna, może istnieć samodzielnie przez jakiś czas i oddziaływać na inne obiekty materialne. Co więcej, odpowiednio ukształtowana i wzmocniona może się w tych wirach zagnieździć, stać się niezniszczalna, powodując zachodzenie w naszym świecie zjawisk parapsychicznych traktowanych przez oficjalną naukę z wielką podejrzliwością.

Z teorii próżni wynika, że wszystko we wszechświecie jest w mniejszym lub większym stopniu obdarzone świadomością. Oznacza to, że nie jest ona wynikiem istnienia materii ożywionej (np. człowieka), ale podstawą istnienia wszelkiej materii. Myślę, że zwolennicy Gai - żyjącej planety - znajdą w teorii Szypowa naukowe potwierdzenie swoich hipotez.

Tak szybko, jak myśl

Pole świadomości ma też inną nazwę - **pole torsyjne** (ang. torsion - wirowanie), jako że związane jest z ruchem wirującym. Najważniejszym wynalazkiem opartym na teorii próżni jest generator torsyjny, którego twórcą jest Anatolij Akimow. Dzięki temu urządzeniu wielkości czterech paczek papierosów dowiedziano się, że pole torsyjne rozprzestrzenia się miliardy razy szybciej niż światło i przenika każdą materię, nie tracąc przy tym na intensywności. Nie wiadomo dokładnie, jak szybko się porusza, gdyż nie udało się tego zmierzyć. Wykorzystując własności tego pola, stworzono nowy, rewolucyjny system łączności. Z najodleglejszymi miejscami w kosmosie można połączyć się natychmiast, bez zakłóceń, a nadajnik wymaga minimalnej ilości energii. Nadajnik torsyjny znajduje się ponoć na pokładzie rosyjskiego pojazdu, który w 1998 roku poleciał na Marsa. Jeśli wszystko będzie działać prawidłowo, torsyjny nadajnik i odbiornik będą się łączyć w jednej chwili, podczas gdy sygnał konwencjonalnego nadajnika biegnie z Marsa na Ziemię około 7 - 13 minut.

Drzewa promieniają naukowo

Również bioterapia i radiestezja są możliwe dzięki polu świadomości. Z teorii Szypowa wynika, że pole torsyjne może wirować w prawo lub w lewo. Za pomocą generatora Akimowa wykazano, że pole prawoskrętne jest korzystne dla żywych organizmów, a lewoskrętne niekorzystne, gdyż działa nań osłabiająco. Okazało się również, że każde ciało fizyczne wytwarza pole torsyjne o charakterystycznych dla siebie właściwościach. Na tym właśnie opiera się działanie bioenergoterapii czy radiestezji. Szypow i jego ekipa przeprowadzili w

swoim laboratorium symulacyjne badania piramid egipskich. Okazało się, że są one generatorami pola świadomości. Wewnątrz piramidy, na jednej trzeciej wysokości osi, znajduje się punkt z maksymalną koncentracją lewoskrętnego pola. W prawdziwych piramidach w tym właśnie miejscu znajdował się zazwyczaj sarkofag faraona. Wpływ lewoskrętnego pola hamuje rozkład organizmów żywych.

Dobroczynny wpływ natury na człowieka związany jest z prawoskrętnym polem. Największymi naturalnymi jego generatorami są drzewa iglaste, zwłaszcza cedr. Bioterapeuci często twierdzą, że przytulenie się do określonego drzewa pomaga na określone dolegliwości. Jak widać, nie jest to wymysł - teoria Szypowa udowadnia to niezbicie. Moskiewscy uczeni sporządzili charakterystykę pól torsyjnych niektórych gatunków drzew, a potem nauczyli się je odtwarzać za pomocą generatora Akimowa. Uzdrowiające pole kierowano potem na dany przedmiot. Po pewnym czasie mierzono pole torsyjne tego przedmiotu i zazwyczaj okazywało się, że zostało ono zmienione i że zaczęło promieniować tak samo, jak sosnowy las.

Współpracownicy Szypowa i Akimowa opracowują właśnie projekty domów ekologicznych, które będą wytwarzać uzdrawiające pole torsyjne. Wiemy już też, że najlepszym kształtem dla budynków jest kształt jaja, generujący prawoskrętne pole, a najgorszym - prostopadłościan, a w takich przecież mieszkamy. Ciekawe jest, że nasi przodkowie przykrywali swoje świątynie kopułami, które emitują pole niezwykle korzystne dla żywych organizmów.

Jednym z najciekawszych wniosków wynikających z teorii pola świadomości jest istnienie życia po śmierci. Dusze ludzkie po uwolnieniu się z materii przenoszą się (a być może przez cały czas w pewien sposób tam są) do materialnego pola myśli - tam, gdzie myśl staje się rzeczywistością.

Z równań wyłania się twarz Boga

Ostatnim, najwyższym planem jest **Absolutne Nic**, czyli, jak twierdzi Szypow, źródło pochodzenia całego wszechświata. Jest to plan materii, który rodzi z siebie pozostałe rodzaje materii. Nie jesteśmy w stanie, i pewnie nigdy nie będziemy, zrozumieć tego planu czy wyobrazić go sobie, choć równania Szypowa Absolutne Nic opisują. Z tych równań wyłania się spójny i całościowy opis wszechświata, z którego wynika, że istnienie Absolutu jest konieczne do powstania tego wszechświata. Szypow w swojej książce napisał: "Tego rodzaju przestrzeń zakłada istnienie pierwotnej świadomości, zdolnej do ogarnięcia Absolutnego Nic i uporządkowania Go. Na tym planie decydującą rolę odgrywa **"Superświadomość"**. Inaczej mówiąc, aby wszechświat mógł zaistnieć, trwać i

rozwijać się, konieczne było świadome działanie **Superistoty, którą wielu nazywa Bogiem.**

Dla Szypowa próżnia jest żywą, poddawaną fluktuacjom tkanką, w której zachodzą procesy powstawania i niszczenia cząstek oraz antycząstek (materii i anty - materii). Energia drgań próżni jest nieprawdopodobnie wysoka. Dosłownie kipi ona od zmian, rodząc i rozpuszczając coraz to nowe cząstki. Energia próżni przenikająca cały wszechświat ma cechy energii absolutnej Einsteina (jej przepływ, nieograniczony żadnymi limitami, odbywa się w czasie 0). Jej istnienie wydaje się być oczywiste, zwłaszcza wtedy, gdy zaglądamy w proton - dosłowną kipieli cząstek elementarnych. Proton składa się z dwóch kwarków górnych i jednego dolnego powiązanych przez oddziaływania silne przenoszone przez gluony. Gluony cały czas pojawiają się i znikają, podobnie jak pary kwark - antykwark.

Teoria próżni jest zadziwiająco podobna do opisów rzeczywistości w różnych religiach:

Chiny

Według starożytnych Chińczyków podstawą wszelkiego bytu jest **Tao** (Absolutne Nic). Tao, które można opisać słowami nie jest prawdziwym Tao. Tao jest niepojęte, niepoznawalne, bezgraniczne, z niego wszystko pochodzi, jest najbardziej pierwotną naturą bytu. Dało początek jedności świata - Wielkiej Pustce Wu-Ji (Pierwotna Próżnia, Pole Torsyjne, Pole Wirowania, Pole morfogenetyczne). W Pustce zgromadziła się emanacja Qi, które jest elementarne, czyli nie ma żadnego innego źródła poza Tao. Jedność podzieliła się dając początek dwóm przeciwstawnym siłom Yin i Yang (pola torsyjne prawo - i lewo - skrętne), które są jak dwa zbocza tej samej góry (oświetlone i zacienione). Te dwie siły zrodziły trzecią (Próżnię Fizyczną), w której powstają cząstki elementarne i w której ma swój początek materialny wszechświat widzialny.

Qi (Chiny) nazywane jest także:

- prana, Om (Indie),
- tumo (Tybet),
- ki (Japonia),
- Ga-llama (Egipt),
- mana (wyspy Polinezji),

- El (Stary Testament),
- Światło (Nowy Testament, Kabała),

Indie

Według wiedzy czerpanej z Wed - starożytnych ksiąg hinduskich, wszystko w naturze bierze początek z Niezmiennego Pola Absolutnej Czystej Świadomości (Absolutne Nic, Tao). Pierwszą emanacją Absolutu jest Świadomość (Pierwotne pole wirowania, Wu-Ji, Wielka Pustka), której atrybutami są pola torsyjne:

- świadomość (mądrość), która promieniuje w sattva (informację), pole morfogenetyczne Wszechświata,
- moc (wola), która promieniuje w rajas (energię),
- byt (działanie), która promieniuje w tamas (materię).

Świadoma Pustka pełna jest twórczej siły OM (Energia Próżni, Qi), która przejawia się w czterech postaciach:

- całej gamy częstotliwości wibracji (różnych typów energii),
- cząsteczek materii,
- przestrzeni,
- czasu

Słowianie

Według Słowian Pierw Nic Nie Było. Była zatem Pierwnica - Niebyta (Absolutne Nic, Tao, Absolut). W Pierwnicy uwiło się światło - Światłowit, którego Prawdziwego Imienia wymawiać nie wolno, a który ze względu na swoją Jedń i Pełnię zwany jest Świętowitem, Bytem Bytów, Bogiem Bogów. Długo w bezruchu zalegał Pierśnicę, zanim wezbrała w nim wola przemiany. Żywił się Pierwnicą (niczym), wchłaniał łączywie jej nie - byt i jaśniał coraz to mocniejszym światłem (Energia Próżni, Qi, Om). Jego byt był Pierwnią, pierwszym żywotem. W końcu wykiełkował w Drzewo Wszego Bytu. Jest więc Praojcem i Pramacią wszelkich Bytów Pierwszych i Wtórych, Wszechistnieniem, Wszech Światem, Światowitem (Pierwotne Pole Wirowania, Wu-Ji, Świadomość). Kiedy Światowit oddzielił światło ze swego jestestwa, nastąpił pierwszy podział na bliźniaki, Bóstwa Pierwszego Działu (prawo - i lewoskrętne pola torsyjne): Czarnogłowa - Światłość (Yang) i Białobogę - Głębię (Yin). Czarnogłów zawładnął wszystkim co iskrzące, silne, twarde. Przy

swoim dzikim i gwałtownym przyrodzeniu stał się Łowcą Świata. Białoboga przy swoim miękkim i łagodnym przyrodzeniu otrzymała wszystko co krągłe, ciemne, lepkie, stając się Łonem Świata.

Czarnogłów i Białonoga nie polubili się. Tak bardzo się od siebie oddalili, że Powłoka Pierwni (pierwszego bytu) zatrzeszczała w szwach. Stworzył więc Światowit Stąprzę (Próżnię fizyczną, trzecią siłę, Om, pole morfogenetyczne, wypełnione energią Próżni Qi), co miało ułagodzić skłócone bliźniaki. Stąprza stała się matką dla wszelkich bytów Pierwotnych: Stronoporów (bo się była rozdarła na cztery Strony Świata, na cztery Pory Roku, na cztery Kiry).

Ostatnimi dziełami Światowita były: Buła (materia tworząca Wszechświat) i ludzie - Zerywanie.

Kabała

Według Kabalistów pierwszym ludzkim pojęciem o Bogu jest AIN - stan Pasywny Negatywnej Egzystencji (Pierwnica). Drugim jest AIN SOPH - Bezgraniczny, Nieskończony, Niezróżnicowany. I dalej AIN SOPH AUR, które oznacza, że w AIN SOPH pojawiło się światło - AUR, tęcza boskości. W niej emanuje niestworzone Drzewo Życia Sefirotów - począwszy od Korony Chwały KETHER, Jam Jest rozgałęziającej się na dwie dalsze energie - CHOKHMAH (Mądrość, Miłość, Król, Ojciec, Ab, Jah, męska postać Boga) oraz BINAH (Rozumienie, Życie, Królowa, Matka Ama, Pramacierz, Jehovah, Elohim, żeńska postać Boga) oraz dalsze 7 sefirotów (razem 10) AIN SOPH AUR, świat sefirotyczny jest podstawą bytu (Absolut Nic, Tao, Niezmienne Pole Absolutnie Czystej świadomości, Światowit).

Drugim światem, zależnym od świata sefirotycznego, jest świat twórczości idealnej OVLM HBRIAH, zwany także Tronem (Pierwotne Pole Wirowania, Świadomość). Tu są stwarzane Idee, Zasady (porównaj plan Idei platońskich). Trzecim światem, zależnym od świata twórczości idealnej, jest świat tworzenia kształtów OVLM HITzIRH (Próżnia Fizyczna), w którym powstają formy energetyczne (prawa). Czwartym jest świat urzeczywistnień, realizacji materialnych (faktów, rzeczy) OVLM HOSHIAH (świat widzialny - poziomy plazmy, gazu, cieczy i ciała stałego, Buła, Maya).

Dzogczen (Wielka Doskonałość)

Dzogczen (szkoła buddyźmu, która wykiełkowała na religii bon) kładzie nacisk na uświadomienie adeptowi, że świat materialny jest jedynie grą energii, a Prawdziwa Rzeczywistość leży głębiej. Skupianie się na materii jest jak obserwacja słonecznych błysków na wodzie, a nie samego słońca. W tradycji

dzogczen mówi się o trzech nierozdzielnych, ale nie tożsamyh elementach Prawdziwej Rzeczywistości (triadzie, trójcy):

- ngo ło Istota, symbolicznie opisywana jako Matka Ma, jest kunszi - podstawą (kun) wszystkiego (szi). Symbolizuje pustkę naturalnego stanu, niezrodzoną i wieczną (Tao, Absolutne Nic, Pole Świadomości Absolutu, Ain). Przestrzeń natury zjawisk (bodhicitta) posiada dziewięć właściwości, jest mi.in: nieograniczona, wszechprzenikliwa, niekurczliwa, wiecznie trwała, niezmienna i ma nieograniczoną ekspansywność. Tradycja dzogczen mówi, że absolutna rzeczywistość każdego obiektu i umysłu jest pustką (pierwotną pustką), w sutrach zwaną prawdą absolutną. Posiada pierwotną czystość, przejawia spontaniczną doskonałość i neutralność.

- ran szin Natura, symbolicznie opisywana jako Syn Pu, świetlista samoświadomość umysłu, która rozjaśnia kunszi. Jest to rigpa (Czysta Obecność) (Pole torsyjne, Świadomość, Światowit, Ain Soph Aur, czy może bardziej Tron).

- energia (tu dzie, tsel), która scala Matkę i Syna (energia Próżni fizycznej).

Kunszi jest podstawą (Absolutne nic), z której powstają wszystkie myśli w umyśle (pole torsyjne) i wszystkie materialne obiekty zewnętrznej egzystencji (próżnia fizyczna). Ostateczne urzeczywistnienie mądrości, kiedy rigpę rozpoznaje się jako manifestację energii kunszi, przypomina syna, który siada na kolanach matki.

Jeśli teoria próżni jest prawdziwa, kiedyś zostanie uznana przez akademicką naukę. Już teraz pracują nad nią badacze w USA, Niemczech, Kanadzie. Podobno są opóźnieni w stosunku do Rosjan o 15 lat. Lecz nie to opóźnienie jest groźne. Oto ludzkość może dostać nową, rewolucyjną technologię, która jak wszystkie naukowe odkrycia i wynalazki, może zostać użyta zarówno w dobrym, jak i złym celu. Problem w tym, że poziom świadomości ludzi już teraz nie dorównuje poziomowi techniki. Dziecko ma w rękach karabin maszynowy. Jeśli teoria próżni zostanie powszechnie udostępniona, dziecko dostanie laser. Może dlatego Gennadij Szypow nie współpracuje z instytucjami militarnymi, które chcą, by przy wykorzystaniu pola świadomości stworzył nowe bronie psychotroniczne.

Stała kosmologiczna - ukryta energia próżni

W swoim czasie Albert Einstein próbował odpowiedzieć na pytanie, czy wszechświat jest statyczny (tzn. ani się nie rozszerza, ani nie zbiega, tylko trwa

w niezmiennym stanie). Po obliczeniu ilości istniejącej energii doszedł do wniosku, że aby wszechświat był statyczny - a wierzył, że tak jest - musi istnieć niewiarygodnie dużo niewidzialnej i niewykrywalnej, jak do tej pory energii pustej przestrzeni. Nazwał ją stałą kosmologiczną. Potem udowodniono, że wszechświat rozpoczął się od wybuchu i nadal się rozszerza. Einstein, choć niechętnie, uznał racje kolegów po fachu i zrezygnował z idei wszechświata statycznego. Przyznał też, że jego wspianały twór - stała kosmologiczna - jest jego największą pomyłką. Jednak ostatnio naukowcy dochodzą do wniosku, że aby wszechświat w ogóle istniał, musi gdzieś być ukryta kolosalna ilość energii. Stała kosmologiczna, czyli ujemna energia pustej przestrzeni, wróciła do łask. Oznacza to, że w każdym centymetrze sześciennym przestrzeni wiruje ogromna ilość dziwnej energii - niewidzialnej, nie dającej się zbadać przyrządami naukowymi, ale jednak realnej, gdyż bez niej nic by nie istniało. Czyż nie to samo twierdzi Szypow?